

Paweł Śpica

(Uniwersytet Gdański)

<https://orcid.org/0000-0002-0170-9834>

Uprzywilejowywane i wykluczane. Pozycja dziecka w rodzinie w Prusach w XIX w. w świetle *Powszechnego prawa krajowego dla państw pruskich*

DOI 10.4467/23916001HG.24.016.19531

Słowa kluczowe: dzieciństwo, rodzina, wykluczanie, Prusy, XIX w.
Keywords: childhood, family, exclusion, Prussia, nineteenth century

Wprowadzenie

Pozycja dziecka w rodzinie, jego prawa i obowiązki, a także sposób traktowania oraz stosowane wobec niego metody wychowawcze zawsze były warunkowane kulturowo i zmieniały się na przestrzeni dziejów¹. Konstruowana w danej kulturze narracja o dziecku i dzieciństwie nie pozostawała bez znaczenia dla

¹ Badania w tym zakresie upowszechniły się zwłaszcza za sprawą francuskiego uczonego Philippe'a Ariesa (*Historia dzieciństwa: dziecko i rodzina w dawnych czasach* [Gdańsk: Marabut, 1995]) i stanowią obecnie pole zainteresowań wielu badaczy, w tym także polskich i niemieckich, np. Doroty Żołądź Strzelczyk, Krzysztofa Jakubiaka, Moniki Nawrot-Borowskiej, Anety Bóldyrew, Michaela-Sebastiana Honiga czy Andreasa Gestricha. Świadczą o tym m.in. następujące prace: *Dziecko i dzieciństwo na ziemiach polskich w źródłach narracyjnych i ikonograficznych z drugiej połowy XIX i początku XX wieku*, red. Krzysztof Jakubiak, Monika Nawrot-Borowska (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2021); *Rodzina i dziecko w zmieniającym się świecie. Perspektywa historyczna i pedagogiczna*, red. Krzysztof Jakubiak, Romuald Grzybowski (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2020); Aneta Bóldyrew, *Matka i dziecko w rodzinie polskiej: ewolucja modelu życia rodzinnego w latach 1795–1918* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2008); Dorota Żołądź-Strzelczyk, *Dziecko w dawnej Polsce* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2002); Andreas Gestrich, *Geschichte der Familie im 19. und 20. Jahrhundert* (München: R. Oldenbourg Verlag, 2010); Michael-Sebastian Honig, „Geschichte der Kindheit”, w *Handbuch Kindheits- und Jugendforschung*, hg. v. Heinz Hermann Krüger, Cathleen Grunert (Opladen: Leske + Budrich, 2002), 309–332.

wprowadzanych regulacji w zakresie prawa rodzinnego i opiekuńczego². Zawsze jednak ich kształt uzależniony był od poglądów osób sprawujących władzę, ich interesów i sposobów rozumienia porządku społecznego. Historyka edukacji zainteresowanego problematyką rodzinną, w tym dziecięcą, szczególnie zajmuje ideologiczny i społeczny kontekst dawnych rozwiązań prawnych i ich znaczenie pedagogiczne. Nie inaczej jest w przypadku podjętej w niniejszym artykule analizy *Powszechnego prawa krajowego dla Państw Pruskich* (tj. *Landrechtu*)³, wprowadzonego w Prusach w 1794 r.⁴ Celem artykułu jest przybliżenie z perspektywy historyczno-pedagogicznej pozycji dziecka w rodzinie w świetle tegoż prawa. Wziąwszy pod uwagę tezę postawioną przez Katarzynę Sójka-Zielińską, wskazującą, że „stosunki prawne między rodzicami i dziećmi nosiły jeszcze w XIX w. wiele cech patriarchalnych”⁵, w niniejszej rozprawie ukazano, jak ów patriarchalizm został odzwierciedlony w przepisach *Landrechtu* odnoszących się do omawianej problematyki i jak przekładał się na funkcjonowanie dziecka w rodzinie. Ponadto przedstawiono, w jaki sposób rodzaj związku, w którym zostało ono poczęte, determinował jego pozycję prawną (uprzywilejowywał je bądź wykluczał), a tym samym miał znaczenie dla jego dalszych losów.

Jak wskazuje K. Sójka-Zielińska, w okresie oświecenia w wielu krajach europejskich rozpowszechnił się ruch kodyfikacyjny mający na celu uporządkowanie i spisanie przepisów prawnych, nierzadko rozproszonych i trudno dostępnych. Zjawisko to występowało także we wcześniejszych epokach, jednakże XVIII w. cechował się zupełnie nowym podejściem do kodyfikacji, które nie tylko charakteryzowała skala zainteresowań omawianą problematyką i rozmach podejmowanych ówczasie prac legislacyjnych, lecz przede wszystkim głoszone w tym okresie idee budowania fundamentów nowego ładu prawnego, wywodzone z ideologii historycznego prawa natury⁶. Mimo że *Pruskie prawo krajowe* powstało w państwie feudalnym, rządzonym w sposób absolutystyczny, i posiadało jeszcze wiele

² W tym kontekście warto sięgnąć do prac: Brigitte Kerchner, „Kinderrechte und Kinderpolitik im 19. Jahrhundert”, *Werkstattsgeschichte* 63 (2013): 62–64 (zwłaszcza w kwestii nadużyć seksualnych wobec dzieci); Thomas Marthaler, „Kinderrechte – eine historische Rekonstruktion”, *Diskurs Kindheits- und Jugendforschung* 3 (2010): 296–297.

³ *Allgemeines Landrecht für die Preußischen Staaten, Neue Ausgabe, zweiter Theil, erster Band* (Berlin: bei G.C. Nauck, 1821).

⁴ Kinga Jackowska, „Przepisy Landrechtu Pruskiego z 1794 r. dotyczące pogwałcenia moralności i zdrowia publicznego oraz nierządu”, *Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego* 10 (2007): 159.

⁵ Katarzyna Sójka-Zielińska, *Historia prawa* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2011), 244.

⁶ Ideologia historycznego prawa natury (w odróżnieniu od normatywnego prawa natury) stanowiła kierunek złożony, składający się z wielu nierzadko przeciwstawnych względem siebie nurtów. Ich cechami wspólnymi były: świeckość, uniwersalność, służba dobru ogólnemu. Szerzej na ten temat pisze: Katarzyna Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje cywilne XIX wieku* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1973), 10–14.

cech kodeksów dawnego typu, w założeniach ogólnych i szczegółowych rozwiązaniach tego prawa uwidaczniają się wyraźne wpływy nowej ideologii⁷.

Koncepcja historycznego prawa natury zakładała m.in., że możliwe jest stworzenie systemu reguł prawnych, który zawierałby rozwiązania wszystkich przypadków szczegółowych⁸. Idea ta przyświecała zwłaszcza autorom *Landrechtu*. Jego powstanie służyło bowiem uporządkowaniu wielu różnych regulacji funkcjonujących w pruskim prawie sądowym. Choć pierwsze postulaty unifikacji pojawiły się już za panowania Fryderyka Wilhelma I, to przez kolejne dziesięciolecia nie udało się doprowadzić do przyjęcia jednolitych rozwiązań. Stało się to dopiero w latach 90. XVIII w. za rządów Fryderyka Wilhelma II⁹.

Cały *Landrecht* obejmował przepisy drobiazgowo regulujące możliwie wszystkie aspekty prawne życia ludności w państwie pruskim, które znajdowały swoje odzwierciedlenie w praktyce sądowej¹⁰. Jego pierwotna wersja liczyła łącznie 19 187 paragrafów¹¹. Na potrzeby prowadzonych badań szczegółowej analizie poddano tytuł drugi, znajdujący się w tomie pierwszym części drugiej wskazanego źródła, a mianowicie: *O wzajemnych prawach i obowiązkach rodziców i dzieci*. Z uwagi na precyzję języka prawniczego w toku procesu badawczego skorzystano z oryginalnego tłumaczenia na język polski z 1826 r.¹², a w kwestiach wątpliwych z pruskiego wydania z 1821 r.¹³ Z tego też względu należy podkreślić, że przygotowana analiza opiera się na stanie prawnym z pierwszego ćwierćwiecza XIX w.

Jak już wskazano, *Landrecht* został wprowadzony w 1794 r. i funkcjonował aż do 1900 r., kiedy to jego przepisy odnoszące się do prawa cywilnego zostały zastąpione przez *Bürgerliches Gesetzbuch*¹⁴. Fakt, że *Landrecht* został uchwalony w XVIII w., w czasach, gdy na terenie Prus panował jeszcze feudalizm, a krajem przy pomocy pruskich junkrów rządziła monarchia absolutna dynastii Hohenzollernów, ma doniosłe znaczenie dla zastosowanych rozwiązań prawnych.

Powszechne prawo krajowe określało sytuację prawną dzieci małżeńskich i poza-małżeńskich, przysposobionych, porzuconych i osieroconych, pasierbów i pasierbic oraz osób rozwiedzionych. Ponadto część jego przepisów rozróżniała pozycję dzieci z uwagi na płeć i stan społeczny. Dla właściwego zrozumienia dalszego wyводу należy także dodać, że samo małżeństwo zgodnie z ideologią prawa

⁷ *Ibidem*, 7–8, 22.

⁸ *Ibidem*, 29.

⁹ Zbigniew Naworski, „Obraz urzędnika w przepisach *Landrechtu* pruskiego z 1794 r.”, *Studia Iuridica Lublinensia* 3 (2016): 713–717.

¹⁰ Andrzej Dziadzio, *Powszechna historia prawa* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2020), 160.

¹¹ Sójka-Zielińska, *Wielkie kodyfikacje*, 28.

¹² *Powszechne prawo krajowe dla Państw Pruskich*, cz. 2, t. 1, tyt. 2: *O wzajemnych prawach i obowiązkach rodziców i dzieci* (Poznań: Czcionkami Wilh. Dekera i Spółki, 1826).

¹³ *Allgemeines Landrecht*.

¹⁴ Dziadzio, *Powszechna historia*, 227.

natury *Landrecht* postrzegał jako „instytucję prawa cywilnego, niezależną od praw poszczególnych wyznań, równocześnie jednak utrzymywał kościelną formę zawarcia małżeństwa”¹⁵. *Powszechne prawo krajowe* rozróżniało też dwa jego rodzaje, tj. małżeństwo rzeczywiste, na ogół zawarte między osobami rekrutującymi się z tego samego stanu społecznego (prawie lub „na prawą rękę”), oraz małżeństwo morganatyczne („na lewą rękę”), zawierane w wyjątkowych sytuacjach przez osoby wywodzące się z dwóch odmiennych warstw społecznych¹⁶.

Prawa i obowiązki dzieci oraz rodziców, zakres władzy rodzicielskiej

W świetle *Landrechtu* od dzieci wymagano darzenia ojca i matki szacunkiem oraz posłuszeństwa względem nich, a także udzielania im wsparcia „w nieszczęściu i niedostatku”, zwłaszcza zapewnienia opieki i pomocy materialnej z powodu złego stanu zdrowia¹⁷. Z kolei rodzicom nakazywano „stosowne do ich stanu utrzymanie i wychowanie dzieci”¹⁸, przy czym w kwestii sprawowania władzy rodzicielskiej uprzywilejowywano ojca. Zawarte w tym prawie przepisy odzwierciedlają patriarchalny model ówczesnej rodziny, oparty na idei polaryzacji płci, z wyraźnym podziałem na zadania należące do męża-ojca i żony-matki. Wskazują na to zwłaszcza paragrafy mówiące o tym, iż „szczególnie jednak ojciec wydatki na utrzymanie dzieciłożyć powinien” oraz że „przy matce lub pod jej zarządem zostaje pielęgnowanie i dozór dzieci, dopóki tego potrzeba”¹⁹. Odrębne przepisy wskazywały, że do ukończenia czwartego roku życia dziecka ojciec nie mógł wbrew matce zabrać go spod jej opieki. Istniały jednak wyjątki w tym względzie, a mianowicie: zły stan zdrowia matki lub zaniedbywanie przez nią jej powinności macierzyńskich. Sprawy sporne w tym względzie rozstrzygał sąd opiekuńczy²⁰. Władza rodzicielska matki wzrastała po śmierci małżonka. O tym, jak silnie *Landrecht* ugruntowywał pozycję ojca w rodzinie, a jednocześnie jak drobiazgowo regulował stosunki wewnątrzrodzinne, świadczą np. regulacje stanowiące, że zdrowa matka sama powinna karmić swe dziecko, a jednocześnie dające ojcu prawo do decydowania o tym, jak długo karmienie to miało trwać²¹. Warto

¹⁵ Kazimierz Orzechowski, „Prawo cywilne”, w Jan Wąsicki „Zabór pruski 1806–1848”, w *Historia państwa i prawa Polski*, t. 3: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, red. Juliusz Bardach (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1981), 626. Zob. też: Marek Żyromski, „Dziewiętnastowieczna rodzina polska”, *Roczniki Socjologii Rodziny* 12 (2000): 182.

¹⁶ *Ibidem*, 626–627.

¹⁷ *Powszechne prawo*, § 61, 63.

¹⁸ *Ibidem*, § 64.

¹⁹ *Ibidem*, § 65–66.

²⁰ *Ibidem*, § 70–72.

²¹ Ojciec powinien jednak poddać się zdaniu ekspertów w przypadku, gdyby karmienie piersią szkodziło zdrowiu matki lub dziecka, zob. *Powszechne prawo*, § 67–69.

jednak dodać, że upośledzenie prawnej pozycji kobiet, którym *Powszechne prawo krajowe* nie nadało także zdolności procesowych, nie było zjawiskiem odosobnionym. Nie lepiej wyglądała sytuacja prawna kobiet w świetle francuskiego *Kodeksu Napoleona* z 1804 r.²²

Do ojca należało określenie sposobu wychowania dziecka: „Ten szczególnie o to mieć staranie powinien, aby dziecko stosownie do stanu swego i okoliczności odebrało potrzebną naukę w religii i wiadomościach pożytecznych”²³. Ojciec nie mógł jednak narzucić dzieciom określonego wyznania. *Powszechne prawo krajowe* nakazywało bowiem wychowywać synów w religii ojca, a córki w religii matki. Niemniej jeżeli oboje wyrażali zgodę na inne rozwiązanie w tym względzie, państwo nie ingerowało w ich decyzję. Odmierna przynależność wyznaniowa ojca i matki nie wpływała też na zmianę ich praw w zakresie wychowania dziecka. W przypadku śmierci jednego z rodziców w okresie małoletności dziecka syn nadal miał odbierać naukę religii w wyznaniu ojca, a córka – w wyznaniu matki. Warto dodać, że żaden Kościół przed ukończeniem 14. roku życia przez dziecko nie miał prawa przyjąć go do swojej wspólnoty, jeśli było ono dotąd wychowywane w innym wyznaniu (nawet gdyby rodzic jego płci wyraził na to zgodę). W wieku 14 lat dziecko mogło podjąć dobrowolną decyzję o wyborze określonego wyznania (w tym odmienną od wyznania obojga rodziców). Decyzja ta nie wpływała natomiast na zmianę praw i obowiązków rodziców wobec takiego dziecka²⁴.

W świetle *Landrechtu* dla odpowiedniego wychowania potomstwa rodzice mogli stosować „wszelkie środki karności”, jednakże nieszkodzące zdrowiu. W przypadku sprawiania przez dziecko poważnych trudności wychowawczych rodzice mieli prawo skorzystać z pomocy sądu opiekuńczego. Sąd ten, biorąc pod uwagę postępowanie rodziców i dzieci, bez formalnego procesu podejmował decyzję o wprowadzeniu określonych środków poprawczych.

Landrecht brał pod opiekę państwa dzieci krzywdzone. Sąd opiekuńczy z urzędu był zobowiązany do zajęcia się sprawami dzieci okrutnie traktowanych lub nakłanianych do czynienia zła przez rodziców. Mógł je im odebrać i powierzyć na wychowanie innym osobom²⁵.

Z pedagogicznego punktu widzenia szczególnie ważne miejsce zajmowały wskazania dotyczące „praw i obowiązków rodziców przy obieraniu przyszłego sposobu życia dla dzieci”. Już pierwszy przepis w tym obszarze wyraźnie wskazywał na autorytarne poglądy ustawodawcy, gruntującego konserwatywne i patriarchalne

²² Dariusz Łukasiewicz, „Kobieta w Królestwie Prus 1806–1871”, *Studia Zachodnie* 16 (2014): 36.

²³ *Powszechne prawo*, § 75.

²⁴ *Ibidem*, § 76–85.

²⁵ *Ibidem*, § 90–91. Problematykę niemieckiego dyskursu oświeceniowego na temat dzieciobójstwa porusza Dariusz Łukasiewicz, „Zło niechrześcijańskie i nieludzkie”. *Historia dzieciobójstwa i inne studia z dziejów historii codzienności* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, 2014), 116–125. Zob. też Joanna Brzezińska, „Dzieciobójstwo w regulacjach wybranych państw Europy Zachodniej od starożytności do 1914 r.”, *Wrocławskie Studia Erazmiańskie* 2 (2009): 280–287.

podejście do sprawowania pieczy (czy raczej władzy) rodzicielskiej. Przepis ten głosił, że „oznaczenie przyszłego sposobu życia dla synów nasamprzód na zdaniu ojca zależy”²⁶. W kolejnym paragrafie zwrócono jednak uwagę, że ojciec przy wyborze drogi życiowej syna powinien kierować się jego „skłonnościami”, „zdadnościami” i predyspozycjami fizycznymi. W omawianym względzie władza ojca nad synem trwała do ukończenia przez niego 14. roku życia. W przypadku gdy decyzja podjęta przez ojca, a dotycząca przyszłości syna, spotkała się z wyraźnym jego sprzeciwem, dopuszczano możliwość rozstrzygnięcia zaistniałego sporu przez sąd opiekuńczy. Rozwiązanie to wymagało zasięgnięcia opinii świadków, jednego lub dwóch najbliższych krewnych oraz nauczyciela dziecka. Poza tym ojciec nie miał prawa zmuszać syna do kształcenia się na poziomie wyższym, ale nie był też zobowiązany do utrzymywania go, gdy ten podjął studia wbrew jego woli. Zasada ta generalnie odnosiła się do sytuacji, w których synowie wybierali inny sposób życia aniżeli ten, o którym zdecydowali ich ojcowie. W przypadku samowolnego opuszczenia przez dorastające dziecko rodziny ojciec nie miał obowiązku łżenia na wynikające z tej przyczyny zwiększone wydatki na jego utrzymanie. Niemniej syn miał prawo odwołać się do sądu opiekuńczego²⁷.

Powszechne prawo krajowe nakładało na dzieci obowiązki w zakresie posług domowych. Od dzieci prawnie wymagano pomocy rodzicom w gospodarstwie oraz w zakresie wykonywanej przez nich profesji. Uzyskane w ten sposób dochody były traktowane jako należne ojcu i matce. Przepis ten nie dotyczył jednak innych sposobów nabywania przez dzieci majątku i praw. Zezwalając na pracę dzieci, ustawodawca przypominał jednak o konieczności zapewnienia czasu niezbędnego na ich wychowanie i wykształcenie. Dzieci mogły świadczyć pracę także poza domem rodzinnym, przy czym odpowiedzialność prawna za ich czyny oraz za dopełnienie zawartej w związku z pracą umowy spoczywała na ojcu. Był on też zobowiązany do spłaty długów zaciągniętych przez swoje potomstwo. Za długi, które ojciec musiał spłacić, uznawano jedynie pożyczki udzielone „na konieczne i nagłe potrzeby” dziecku przebywającemu poza domem rodzinnym, a także rzeczy i pieniądze wydane na inne potrzeby dziecka, których ojciec nie miał sposobności dostarczyć. Wszystkie inne długi uważane były za nieważne, nawet po ustaniu władzy ojcowskiej. Niemniej z ogólnych przepisów prawa wynikało, że osoby niezdolne do zawierania umów były zobowiązane „do zwrotu wskutek uczynionego na ich użytek nakładu”. Stąd także dzieci, nad którymi ustąpiła władza ojcowska, były zobligowane do takiego zwrotu i to z własnego majątku. Ponadto długi nieważne, zaciągnięte przez dziecko będące jeszcze pod władzą ojca, stawały się ważne, gdy dziecko po ustaniu tej władzy było je w stanie spłacić²⁸.

²⁶ *Powszechne prawo*, § 109.

²⁷ *Ibidem*, § 110–117.

²⁸ *Ibidem*, § 121–136.

Osobną grupę przepisów stanowiły „zobowiązania wypływające z zakazanych czynów dzieci”. Teoretycznie rodzice nie byli zobowiązani do pokrycia z własnego majątku kosztów związanych ze szkodami wynikającymi z „występków dzieci”, chyba że dali pobudkę do takich czynów lub swym własnym negatywnym przykładem przyczynili się do złego postępowania dziecka. Świadczyć o tym miała wyrażona przez ojca lub matkę pochwała niegodziwego zachowania. Przeciwno rodzicom świadczył także brak reakcji na postępowanie dziecka, gdy istniała jeszcze możliwość zapobieżenia niewłaściwemu zachowaniu. Ojciec ponosił jednak odpowiedzialność za czyny swoich dzieci, gdy udowodniono mu zaniedbania w zakresie wychowania, nauki i dozoru nad nimi. Odpowiedzialność ta spoczywała też na matce w sytuacji, gdy ojciec dziecka nie żył i pozostawało ono pod jej opieką. Dopóki trwało małżeństwo, odpowiedzialność prawna za wychowanie i kształcenie dzieci w nim urodzonych zasadniczo spoczywała na ojcu. Matka znajdowała się w pozycji upośledzonej względem niego. Kończąc omawiany wątek, warto dodać, że dziecko było zobowiązane do wynagrodzenia wyrządzonej szkody, o ile posiadało własny majątek lub jeśli nabyło go po ustaniu władzy ojcowskiej²⁹.

Wiele miejsca ustawodawca pruski poświęcił kwestiom majątkowym. Ich ogólny zarys pozwoli na lepsze zrozumienie pozycji, w jakiej znajdowały się dzieci (w tym także te już dojrzałe pod względem biologicznym). *Powszechne prawo krajowe* różniało „wolny” i „niewolny” majątek dzieci. Przez ten pierwszy rozumiano majątek swobodny³⁰, a mianowicie „to wszystko, co też oprócz chodzenia koło interesów ojcowskich, [dzieci] nabywają przez własną pilność i zdolność”³¹. Ponadto w skład majątku swobodnego dzieci wchodziło to, co zarobiły one podczas wykonywania służby wojskowej lub cywilnej, dobra otrzymane od rodziców albo innych osób „na oporządzenie lub wspomóżkę”, a także lenna im nadane i współdzielone. Dodatkowo majątek swobodny dzieci tworzyły: nagrody, podarunki, legata „pochodzące z wdzięczności za poczynione posługi lub wdzięczności”, oszczędności wynikające ze środków przeznaczonych przez rodziców na utrzymanie dzieci poza domem oraz „wszystko, co im przez rodziców, krewnych lub przyjaciół dane zostało, z wyraźnym wyłączeniem spod użytku ojcowskiego”. Do „niewolnego” majątku, tj. nieswobodnego, należały natomiast wszystkie inne otrzymane dobra, jak: darowizny, dziedziczenie, legata lub „przypadki szczęścia” i upominki chrzestne. Majątkiem swobodnym dziecka do czasu osiągnięcia przez nie pełnoletności lub jeśli nie było ono zdolne kierować „swymi sprawami”, zarządzał ojciec. Niemniej osoba nadająca dziecku taki majątek zarząd nad nim mogła powierzyć komuś innemu. Po osiągnięciu pełnoletności lub gdy zarząd opiekuńczy ustępował z innych powodów, dzieci otrzymywały prawo do samodzielnego dysponowania tym majątkiem. Z kolei majątkiem nieswobodnym przez cały czas trwania władzy ojcowskiej zarządzał ojciec i on też

²⁹ *Ibidem*, § 139–146.

³⁰ Zob. Orzechowski, „Prawo cywilne”, 629–630.

³¹ *Powszechne prawo*, § 148.

go użytkował³². Warto dodać, że ponad 35 stron *Landrechtu* zajmowały przepisy dotyczące dziedziczenia, zawarte szczególnie w rozdziale piątym: *O dziedziczeniu dzieci i innych krewnych w linii wstępnej*, szóstym: *O dziedziczeniu rodziców i innych krewnych w linii wstępnej* i siódmym: *O substytucji pupilarnej*. Przepisy te drobniawo regulowały kwestie spadkowe i możliwości wydziedziczenia³³.

Odrębną grupę praw stanowiły regulacje dotyczące możliwości zawierania związków małżeńskich. Ponieważ kwestia ta zasadniczo nie jest tematem niniejszego opracowania, w omawianym kontekście warto jedynie zasygnalizować, że w świetle *Landrechtu* rodzice nie mogli zmusić dziecka do wyboru określonego małżonka. Niemniej ustawodawca określał sytuacje, w których do zawarcia związku małżeńskiego wymagano zezwolenia rodziców, oraz w jakich przypadkach mogło ono zostać zastąpione orzeczeniem sądu³⁴.

Zdolność do czynności prawnych, bez względu na przynależność stanową, uzależniano od wieku. Za dzieci uważano wszystkich do siódmego roku życia, za nieletnich – do ukończenia 14 lat, a za małoletnich – do 24. roku życia. Pełnoletność osiągnano zatem po ukończeniu 24 lat³⁵. Osiągnięcie pełnoletności nie było jednak jednoznaczne z ustaniem władzy ojcowskiej. Pełnoletność stanowiła natomiast warunek wyjściowy do uzyskania prawnej możliwości samostanowienia. Najogólniej rzecz ujmując, wystąpienie spod władzy ojcowskiej miało miejsce, gdy pełnoletni syn założył własne, odrębne od rodzicielskiego gospodarstwo lub był w stanie utrzymać się bez wsparcia ze strony rodziców. Za uwolnionego spod władzy ojcowskiej uznawano więc pełnoletniego syna wykonującego odrębny zawód lub sprawującego urząd publiczny, niezależnie od tego, czy syn ten nadal stołował się w domu ojca lub ojciec w inny sposób wspierał go materialnie. W przypadku oficera władza ojcowska ustępowała wówczas, gdy ten uzyskiwał stopień, który pozwalał mu na samodzielne utrzymanie się. Gdy jednak ojciec nie chciał zwolnić syna spod kontroli, mógł wejść z nim na drogę sądową. W trakcie procesu należało przedstawić dowody pozwalające na uznanie syna „marnotrawcą”³⁶. Należy też podkreślić, że przed ukończeniem 20. roku życia syn małoletni – nawet za zezwoleniem ojca – nie mógł być zwolniony spod jego władzy. Z kolei po ukończeniu przez syna 20. roku życia aż do uzyskania przez niego pełnoletności ojciec mógł, ale nie musiał uwolnić syna spod swojej władzy poprzez złożenie odpowiedniego oświadczenia w sądzie opiekuńczym. Jeśli syn nie osiągnął pełnoletności, to pełnienie przez niego publicznego urzędu, nawet przy oddzielnie urządzonym gospodarstwie, nie zwalniało go spod władzy

³² *Ibidem*, § 149–163.

³³ *Ibidem*, § 180–217.

³⁴ *Ibidem*, § 119–120.

³⁵ Orzechowski, „Prawo cywilne”, 624; Zbigniew J. Żółciński, „Zróznicowane ramy prawne ojcowskiej władzy rodzicielskiej obowiązujące na ziemiach polskich w pierwszej połowie XIX wieku”, *Biuletyn Historii Wychowania* 30 (2013): 46.

³⁶ *Powszechne prawo*, § 210–213.

ojca³⁷. W takiej sytuacji syn znajdował się w specyficznym położeniu – prywatnie nadal podlegał ojcu, ale pod względem piastowanego stanowiska już nie. Podobnie, choć ojciec mógł zezwolić niepełnoletniemu synowi na założenie oddzielnego gospodarstwa z majątku własnego lub żony, to automatycznie nie zwalniał go spod swojej władzy. Te same przepisy nie znajdowały jednak zastosowania wobec córek³⁸.

Jak wskazują dotychczasowe rozważania, *Powszechnie prawo krajowe* w odniesieniu do wzajemnych praw i obowiązków rodziców oraz dzieci w istocie koncentrowało się na relacjach ojcowsko-synowskich. W regulacjach tych córki zostały potraktowane marginalnie. Odrębnie wymieniono je w niewielu przepisach i nie dotyczyły one problematyki wychowania, kształcenia czy przyszłej profesji (jak to miało miejsce w przypadku synów), lecz kwestii sprawowania władzy ojcowskiej. Władza ta ustępowała, gdy córka za zezwoleniem ojca lub (w zastępstwie za niego) udzielonym przez sąd wstępowała w związek małżeński. Niemniej jeśli była niepełnoletnia, to pomimo zawartego przez nią małżeństwa ojciec nadal sprawował nad nią pieczę. Z kolei władza ojcowska nad córkami niezamężnymi, lecz pełnoletnimi ustępowała wyłącznie za wyraźnie oświadczoną zgodą ojca³⁹.

Wraz z uchyleniem władzy ojcowskiej ojciec był zobowiązany do wydania synowi jego własnego majątku. Jeżeli syn rozpoczął prowadzenie odrębnego od ojcowskiego gospodarstwa, ojciec winien był zaopatrzyć go w odpowiednią wyprawę celem urządzenia się i nabycia odpowiednich sprzętów, niezbędnych do podjęcia własnej profesji. Wyprawa należała się także córce wychodzącej za mąż i obejmowała wydatki weselne oraz urządzenie jej gospodarstwa domowego. Wskazane wydatki mogły być także pokryte z majątku własnego dzieci, o ile taki posiadały. W przypadku śmierci ojca lub braku możliwości udzielenia wsparcia z jego strony wydatki związane z wyprawą dzieci spadały na matkę. Rodzice sami podejmowali jednak decyzję, jakiej wielkości środki im przekażą. W sytuacji, gdy rodzice uchylali się od udzielenia wsparcia lub przygotowana przez nich wyprawa została uznana przez dzieci za niedostateczną, mogły one dochodzić swoich praw w sądzie opiekuńczym⁴⁰.

Uchylenie władzy ojcowskiej nie oznaczało końca powinności dzieci względem rodziców. Przepisy dotyczące stosunków między dziećmi a rodzicami po jej ustaniu miały jednak bardziej moralizatorski charakter aniżeli prawny. Regulacje te wskazywały np. na konieczność odnoszenia się do rodziców z szacunkiem oraz obowiązek udzielania sobie wzajemnego wsparcia (szczególnie zaś w kwestii wyżywienia). Jeden z paragrafów wskazywał z kolei: „Jeżeli niesposobność utrzymania siebie jest skutkiem choroby, nieszczęścia lub innych bezwinnych wydarzeń,

³⁷ Chyba że – analogicznie, jak wskazano powyżej – złożył on stosowne oświadczenie.

³⁸ *Ibidem*, § 214–223, 230.

³⁹ *Ibidem*, § 228–230.

⁴⁰ *Ibidem*, § 231–238.

dzieci rodzicom, i te tu nawzajem przyzwoite utrzymanie podług swego majątku dostarczać są zobowiązani⁴¹.

Landrecht określał też szczególne przypadki, w których władza ojcowska mogła być zniesiona lub ograniczona. Jej zniesienie następowało, gdy: „ojciec dla ciężkich występków na surową i hańbiącą karę w domu poprawy lub fortecy na dziesięcioletnie lub wieczne więzienie, lub na wygnanie z kraju został skazanym⁴², sąd uznał go za „marnotrawcę”, ojciec uciekł z Prus w celu uchylecia się od obowiązków poddańczych lub „rozmyślnie” zostawiał dzieci bez wsparcia i dozoru. Jeśli zaistniała któraś z powyższych przesłanek, a dziecko było jeszcze niepełnoletnie, wyznaczano mu opiekuna. Władzę ojcowską można było natomiast ograniczyć, gdy ojciec zaniedbywał dzieci, znęcał się nad nimi, nakłaniał je do czynienia zła lub odmawiał im stosownego wsparcia. Ograniczenie władzy ojcowskiej mogło także nastąpić w odniesieniu do zarządu majątkiem należącym do dziecka⁴³.

Dzieci z małżeństw morganatycznych

Wskazane wyżej regulacje w pierwszej kolejności znajdowały zastosowanie wobec dzieci urodzonych w małżeństwach rzeczywistych. Przepisy te były też stosowane wobec potomstwa pochodzącego ze związków morganatycznych, jednakże nie w każdym zakresie. Osoba pochodząca z takiego związku nie miała prawa do nazwiska ojca i przywilejów przynależnych jego stanowi. Otrzymywała nazwisko matki i prawa przynależne warstwie społecznej, którą reprezentowała. Władzę rodzicielską nad dziećmi z małżeństw morganatycznych sprawował jednak ojciec z wyłączeniem praw dotyczących należącego do nich majątku. Zarówno ojciec, jak i matka byli natomiast zobligowani do utrzymania i edukacji dzieci, przy czym miały one odebrać wychowanie przeznaczone dla stanu społecznego ich matki. Stąd w przypadku, gdy kobieta ta pochodziła ze stanu miejskiego, ojciec musiał zapewnić dziecku utrzymanie i wychowanie tożsame z tym, które otrzymywało potomstwo rzemieślników. Analogiczna zasada dotyczyła wyboru przyszłej profesji potomka i przeznaczonej mu wyprawy. Ojciec nie mógł użytkować majątku dzieci zrodzonych z małżeństwa morganatycznego, jednakże zarządzał nim do uzyskania przez nie pełnoletności. Na wypadek przedwczesnej śmierci ojca środki na edukację i wyprawę takich dzieci miały zostać zarezerwowane w spadku i zabezpieczone przez dziedziców⁴⁴.

Jeśli ojciec posiadał dzieci zrodzone zarówno w małżeństwie rzeczywistym, jak i morganatycznym, w lepszym położeniu majątkowym znajdowały się te pierwsze.

⁴¹ *Ibidem*, § 252.

⁴² *Ibidem*, § 255.

⁴³ *Ibidem*, § 256–259, 263, 266–267.

⁴⁴ *Ibidem*, § 557–569.

W przypadku śmierci ojca posiadały one jednak pewne zobowiązania względem rodzeństwa ze związku morganatycznego. Warto dodać, że jeżeli ojciec nie uczynił testamentu, a pozostawił po sobie potomków z dwóch rodzajów małżeństw, spadek po nim dziedziczyły wyłącznie dzieci urodzone w małżeństwie rzeczywistym. Jeśli natomiast zmarły nie posiadał takiego potomstwa, ale żyli jego bliscy krewni, wówczas dzieci zrodzone ze związku morganatycznego otrzymywały jedną trzecią majątku ojca, gdy ich liczba wynosiła od jednego do trzech, lub połowę tego majątku, gdy ich liczba była większa. Ponadto, gdy w chwili śmierci ojca żyła jeszcze jego żona, dzieci otrzymywały swój udział dopiero po zabezpieczeniu przynależnej jej części spadku. Zasada ta dotyczyła tak kobiety poślubionej na zasadach małżeństwa rzeczywistego, jak i morganatycznego. Należy dodać, że dzieciom zrodzonym ze związku morganatycznego ojciec nie musiał zostawić po sobie obowiązkowej części spadku, którą ustawowo miały zagwarantowane dzieci z małżeństw rzeczywistych. Inaczej rzecz miała się z dziedziczeniem po matce. Spadek po niej otrzymywały wszystkie jej dzieci, niezależnie z jakiego małżeństwa pochodziły. Podobna reguła dotyczyła dziedziczenia po krewnych matki. W tym względzie dzieci urodzone ze związków morganatycznych dziedziczyły na tych samych zasadach co dzieci pochodzące ze związków rzeczywistych⁴⁵.

Dzieci rozwodników

Odrębne przepisy *Landrechtu* regulowały sytuację prawną dzieci osób rozwiedzionych. Teoretycznie w przypadku rozpadu małżeństwa ustawodawca nakazywał pozostawienie dzieci pod opieką strony uznanej za niewinną. Jednocześnie uznanie ojca winnym rozwodu nie było traktowane jako wystarczający powód, by pod opieką matki pozostawić synów. Ojciec miał prawo żądać, by synowie byli wychowywani przez niego. Niezależnie od płci dziecka do czwartego roku życia podlegało ono opiece matki. Zasada ta obowiązywała także wtedy, gdy żona została uznana winną rozpadu małżeństwa. Wyjątek w tym względzie stanowiło jej zepsucie moralne i wynikająca stąd obawa przed zaniedbaniem dzieci⁴⁶.

W przypadku braku orzeczenia winy po ukończeniu przez dziecko czwartego roku życia przechodziło ono pod opiekę ojca, przy czym sąd stosownie do okoliczności mógł powierzyć córki na wychowanie matce. Na wniosek jednego z byłych małżonków istniała jednak możliwość cofnięcia tej decyzji. Wniosek taki można było złożyć, gdy zachodziła obawa o niewłaściwe wywiązywanie się rodzica z opieki nad dzieckiem lub o jego nieodpowiednie wychowanie. Jeśli w toku postępowania rozwodowego obawa ta dotyczyła obojga rodziców, wyznaczano kuratora. Przepisy dopuszczały też odebranie dzieci spod pieczy rodziców z zachowaniem

⁴⁵ *Ibidem*, § 579–589.

⁴⁶ *Ibidem*, § 92–94.

możliwości widzenia, przy czym określenie częstotliwości spotkań oraz towarzyszącego im dozoru należało do sądu opiekuńczego⁴⁷.

Materiałne utrzymanie dziecka po rozwodzie w zasadniczej mierze spoczywało na ojcu. Ten jednak miał prawo żądać od matki uznanej za winną rozpadu małżeństwa płacenia dodatku w wysokości zależnej od jej stanu majątkowego lub zarobków. Inaczej rzecz miała się w kwestii sprawowania opieki przez matkę winną rozwodu nad dzieckiem do ukończenia przezeń czwartego roku życia. W takim przypadku całość kosztów utrzymania dziecka spoczywała na byłej małżonce. Gdy piecza nad dzieckiem, które nie ukończyło jeszcze czterech lat, powierzona została innym podmiotom, wydatki na jego utrzymanie ponosiła przede wszystkim matka. Jeśli ojciec nie był w stanie ponieść całości lub części kosztów związanych z utrzymaniem dziecka, to mogło ono rościć sobie prawo do bycia finansowanym przez matkę, nawet gdy została ona uznana za niewinną⁴⁸.

Oboje rozwiedzionych rodziców *Landrecht* obligował do podjęcia starań o wykształcenie potomstwa. Powinność tę traktował ustawodawca wręcz jako obowiązek wobec państwa, na co wskazywał jeden z paragrafów: „rodzice są zobowiązani przysposobić swe dzieci na przyszłych zdatnych członków kraju, w pożytecznej jakiejś umiejętności, kunszcie lub procederze”⁴⁹. Warto jednak podkreślić, że wybór przyszłej drogi życiowej synów w pierwszej kolejności zależał od woli ojca⁵⁰.

Dzieci pozamałżeńskie

W drugiej połowie XVIII i w XIX w. można było zaobserwować wyraźny wzrost liczby urodzeń dzieci pozamałżeńskich. Zjawisko to dotknęło także Prusy, aczkolwiek w zdecydowanie mniejszym stopniu aniżeli inne kraje niemieckie⁵¹. Rozdział dziewiąty części drugiej tytułu drugiego *Powszechnego prawa krajowego* regulował sytuację prawną tych dzieci. Przysługiwały im prawa przyznane potomstwu zrodzonemu w małżeństwie rzeczywistym, o ile ich rodzice pobrali się, a matce wyrokiem sądowym zostały nadane wszelkie prawa małżonki prawej. Prawa te były zachowywane także wtedy, kiedy rodzice dziecka wywodzili się z tego samego stanu społecznego, jednakże małżeństwo między nimi nie zostało zawarte z uwagi na „uporne wzbranianie się” ojca. W takim przypadku matka musiała jednak zgłosić zaistniałą sytuację do sądu w określonym terminie. Dziecko mogło też uzyskać pełnię praw, gdy jego ojciec – mimo braku zawarcia formalnego związku z kobietą, z którą je począł – wystąpił do dworu z prośbą o jego uprawnienie. Uzy-

⁴⁷ *Ibidem*, § 95–102.

⁴⁸ *Ibidem*, § 103–107.

⁴⁹ *Ibidem*, § 108.

⁵⁰ *Ibidem*, § 109.

⁵¹ Dariusz Łukasiewicz, *Życie codzienne w Królestwie Prus w latach 1701–1933* (Warszawa: Instytut Historii PAN, 2020), 238.

skanie pozytywnej zgody w tym zakresie nadawało wprawdzie takiemu potomkowi prawa i obowiązki dziecka małżeńskiego, jednakże nie oznaczało automatycznego włączenia go do rodziny ojca. Przyjęcie do rodziny musiało bowiem poprzedzać zawarcie układu familijnego⁵².

Istniały trzy zasadnicze drogi uznania przez ojca praw do dziecka pozamałżeńskiego, a mianowicie poprzez: ślub z matką, oświadczenie ojca w sądzie oraz tzw. deklarację zwierzchności⁵³. Dzieciom z nieślubnych związków, które z powyższych powodów nie dostały przywilejów dzieci małżeńskich, ojciec winien był wyłącznie wyżywić i wychować. W sytuacji konfliktu między rodzicami sąd mógł takiemu dziecku wyznaczyć opiekuna lub nadać takie uprawnienia dziadkowi, gdy jego matka pozostawała jeszcze pod władzą ojca. Opiekun musiał przestrzegać praw ojca dziecka pozamałżeńskiego i z obojgiem jego rodziców ustalić, na jakich zasadach będzie ono utrzymywane i wychowywane oraz dopilnować odpowiedniego uregulowania tych kwestii. W przeciwnym razie opiekun był zobligowany do powiadomienia o zaistniałym stanie rzeczy sądu opiekuńczego. Gdy domniemany ojciec wypierał się ojcostwa i nawet gdy matka dziecka nie chciała podejmować w związku z tym faktem kroków prawnych, opiekun winien był dążyć do wszczęcia postępowania sądowego i wydania wyroku⁵⁴.

Niezależnie od tego, czy ojcostwo zostało uznane, czy też nie, do czwartego roku życia dziecko pozamałżeńskie pozostawało pod opieką matki, przy czym jeśli ojciec został ustalony, ponosił nakłady na jego utrzymanie. Po ukończeniu przez dziecko czterech lat ojciec mógł zdecydować, czy przenosi na siebie jego utrzymanie i wychowanie, czy też pozostawia je pod opieką matki. Ojciec nie mógł jednak sprzeciwić się woli matki, gdy ta chciała je wychować i utrzymać swym własnym nakładem. Sąd opiekuńczy mógł też powierzyć wychowanie dziecka matce z zachowaniem nakładów ze strony ojca, gdy istniała obawa, że ten wyrządzi dziecku krzywdę⁵⁵.

Landrecht zakładał, że nakłady na utrzymanie i wychowanie dziecka miały wzrastać wraz z jego wiekiem i rosnącymi potrzebami. Gdy ojciec nie był w stanie pokryć tych kosztów, przechodziły one na jego rodziców. Jeśli jednak matka posiadała wystarczający majątek własny, również była zobowiązana do materialnego utrzymania dziecka. W przypadku gdy nie udało się ustalić ojcostwa, utrzymanie dziecka spadało wyłącznie na jego matkę i jej rodziców. W sytuacji braku rodziny lub spadku pozwalającego na zaspokojenie potrzeb materialnych dzieci kierowano do przytułków finansowanych przez państwo⁵⁶.

Rodzice mieli obowiązek utrzymywania dzieci pozamałżeńskich tylko do ukończenia przezeń 14. roku życia. Od tej zasady istniały jednak wyjątki, np. jeśli

⁵² *Powszechne prawo*, § 592–594, 601, 603–605.

⁵³ *Ibidem*, § 596–601.

⁵⁴ *Ibidem*, § 612–617.

⁵⁵ *Ibidem*, § 621–624.

⁵⁶ *Ibidem*, § 627–632.

nieślubny syn pobierał naukę rzemiosła lub inną, to ojciec nadal musiał go utrzymywać. Podobnie ojciec był zobowiązany do utrzymywania potomka, u którego stwierdzono „ułomność ciała lub zmysłów”. Same dzieci były zaś zobligowane do wspierania rodziców i dziadków będących w potrzebie⁵⁷.

Landrecht wyraźnie dyskryminował nieślubne dzieci w zakresie ich pozycji stanowej. Dzieci te nie miały praw ani do przywilejów posiadanych przez rodzinę ojca, ani matki. Nosiły wprawdzie nazwisko matki i były zaliczane do stanu społecznego, w którym znajdowała się ona w czasie ich narodzin, jednakże dziecko urodzone przez szlachcianką nie otrzymywało szlachectwa i herbu. W nieco lepszej pozycji znajdowali się nieślubnie urodzeni synowie żołnierzy. Ich przyszłość, o ile byli zdolni do służby wojskowej, zależała od pułku lub batalionu, do którego przynależał ich ojciec⁵⁸.

Dziecko pozamałżeńskie do ukończenia 14. roku życia miało być wychowywane w wierze matki, przy czym jeśli ojciec był chrześcijaninem, a matka nie, miało ono wzrastać w chrześcijaństwie⁵⁹.

Gdy ojciec zmarł przed końcem okresu wychowania dziecka, mogło ono domagać się, by koszty jego utrzymania były pokrywane ze spadku. Jeśli jednak ojciec posiadał dzieci urodzone w małżeństwie, to jego nieślubni potomkowie mogli być finansowani wyłącznie z tzw. użytków spadku. Potomstwo małżeńskie zawsze znajdowało się w pozycji uprzywilejowanej. Dzieci pozamałżeńskie dziedziczyły po ojcu wówczas, gdy nie posiadał on innych potomków. Niemniej, jeśli nie pozostawił po sobie testamentu, dzieciom tym przysługiwała tylko 1/6 spadku. Co więcej, nie miały one prawa do jednoczesnego pobierania alimentów i przynależnej im części majątku ojca. W jeszcze gorszym położeniu znajdowały się dzieci, których matka w czasie ich poczęcia współżyła z kilkoma mężczyznami. Dzieci te nie mogły liczyć na jakikolwiek spadek po ojcu⁶⁰.

O ile ojciec nie miał obowiązku pozostawienia po sobie jakiegokolwiek części spadku swoim nieślubnym dzieciom, o tyle majątek po matce dziedziczyły one na równi z jej innymi potomkami. Dzieci te nie mogły jednak rościć sobie praw do dziedziczenia po krewnych swoich rodziców oraz do części obowiązkowej majątku rodziców matki. Warto dodać, że w przypadku przedwczesnej śmierci dziecka pozamałżeńskiego ojciec nie miał praw do spadku po nim. Po dziecku tym w pełni dziedziczyła jego matka⁶¹.

Osoby pochodzące z nieślubnych związków miały jednak takie same prawa obywatelskie jak potomstwo małżeńskie. Co więcej, w głównym sądzie prowincji można było wystarać się o specjalną legitymację, mającą na celu polepszenie losu

⁵⁷ *Ibidem*, § 633–638.

⁵⁸ *Ibidem*, § 639–640, dod. § 96.

⁵⁹ *Ibidem*, § 642–643.

⁶⁰ *Ibidem*, § 647–653.

⁶¹ *Ibidem*, § 655–659.

nieślubnych dzieci. Uzyskanie tej legitymacji nie poprawiało jednak ich pozycji w rodzinie pochodzenia⁶².

Przysposobienie dziecka za własne

Landrecht określał także warunki przysposobienia dziecka za własne. Przysposobienie mogło nastąpić wyłącznie na mocy pisemnej umowy, rozpatrzonej i zatwierdzonej przez sąd główny prowincji, na terenie której mieszkał przysposobiony. Aby zostać przysposabiającym, należało ukończyć 50. rok życia i nie wolno było posiadać dzieci biologicznych zrodzonych w małżeństwie. Od powyższych regulacji istniał jednak wyjątek. Za zgodą panującego przysposobić dziecko mogły także osoby młodsze, których stan zdrowia i „zmysłów” nie pozwalał na poczęcie własnego potomstwa. Przysposabiający musiał być też starszy od przysposobionego. Warto dodać, że mężczyzna miał prawo przysposobić dziecko bez zezwolenia żony. Decyzja ta nie zmieniała jej praw do dziedziczenia w przyszłym spadku po mężu. Prawo to nie działało jednak w drugą stronę. Kobietom zamężnym nie pozwalano na tego rodzaju adopcję bez zgody małżonka. Aby proces przysposobienia mógł zaistnieć, wymagano uzyskania zgody rodziców biologicznych dziecka (w praktyce ojca) lub sądu opiekuńczego, jeśli miało ono wyznaczonego opiekuna⁶³.

Przysposobienie ustanawiało między ojcem a dzieckiem te same prawa i obowiązki co między rodzicami i dziećmi urodzonymi w małżeństwie rzeczywistym. Przysposobiony przybierał nazwisko osoby, która go przysposobiła, i uzyskiwał wszelkie przywileje jej stanu, o ile takowe posiadała. Gdy dziecko przysposabiała kobieta, wówczas otrzymywało ono jej nazwisko i status społeczny. Jeśli jednak przysposabiający był szlachcicem, a przysposobiony miał korzenie mieszczańskie, to szlachectwo mogło zostać mu przyznane jedynie przez panującego w drodze nadania. W odwrotnym przypadku, tj. w sytuacji, gdy przysposabiający był mieszczaninem, przysposobiony nie tracił szlachectwa. Co więcej, obok nazwiska nowego ojca nosił też rodowe nazwisko rodziny szlacheckiej, z której się wywodził⁶⁴.

Gdy przysposobienia dokonali zarówno mąż, jak i żona, to z prawnego punktu widzenia przysposobiony względem obojga funkcjonował na zasadzie dziecka małżeńskiego. Jeśli zaś mężczyzna pozostający w związku małżeńskim samodzielnie dokonał przysposobienia, wówczas między jego żoną a przysposobionym dochodziło do zawiązania się takich samych relacji jak między ojczymem a pasierbem⁶⁵.

⁶² *Ibidem*, § 663–665.

⁶³ *Ibidem*, § 666–676.

⁶⁴ *Ibidem*, § 681–685, 688.

⁶⁵ *Ibidem*, § 686–687.

Dziecko przysposobione dziedziczyło na tych samych warunkach co osoby urodzone w małżeństwie. Ten stan rzeczy nie ulegał zmianie nawet wtedy, gdy przysposabiający spłodził potomstwo biologiczne. Nie miał on jednak prawa do spadku po przysposobionym. Jeśli tenże zmarł przedwcześnie, a posiadał dobra własne, dziedziczyli po nim jego rodzice biologiczni. On także zachowywał prawo do dziedziczenia po nich⁶⁶.

Regulacje dotyczące dzieci przysposobionych nie obejmowały pasierbów i pasierbic, chyba że poddano ich formalnemu procesowi przysposobienia⁶⁷.

Dzieci porzucone i osierocone

W jeszcze innej sytuacji prawnej znajdowały się dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej (określane mianem „wychowalców”), wychowywane przez osoby trzecie lub w sierocińcach. Ci, którzy decydowali się na wzięcie takich dzieci pod swoją pieczę, dostępowali praw przysługujących rodzicom biologicznym. *Landrecht* nakładał na opiekunów obowiązek przygotowania „wychowanka” do wykonywania jakiegokolwiek profesji oraz edukowania go w jednej z przyjętych w ich kraju religii. Do ukończenia przez dziecko 14. roku życia opiekun miał prawo narzucić mu konkretne wyznanie, nawet jeśli rodzice dziecka byli wyznawcami innej wiary. Poza tym, jeśli rodzice „wychowanka” byli równego bądź wyższego stanu społecznego aniżeli jego opiekunowie, to ci ostatni byli zobligowani do wychowywania go i utrzymywania na tych samych warunkach co ich własne dzieci. Z kolei w przypadku, gdy dziecko pochodziło z niższej warstwy społecznej lub nie istniała możliwość jej określenia, przyjmujący je pod swoją pieczę mogli mu zapewnić wychowanie i utrzymanie według własnego uznania. Ta sama zasada dotyczyła wyboru dalszej drogi życiowej dziecka⁶⁸.

Zasadnicza różnica między „wychowancem” a dzieckiem przysposobionym polegała na tym, że ten pierwszy nie posiadał prawa do dziedziczenia po swoich opiekunach. Ci z kolei nabywali prawa do dziedziczenia po nim, jeśli jego krewni, będąc świadomi tego, że został opuszczony, nie zechcieli go przyjąć⁶⁹.

Jeżeli dziecko porzucone lub osierocone było „pospolitego” lub nieznanego pochodzenia, jego opiekunowie mieli prawo żądać od niego wykonywania różnego rodzaju posług, traktowanych jako wynagrodzenie za przyjęcie i utrzymanie. Co więcej, dziecko to po ukończeniu 14. roku życia musiało tyle lat służyć swojemu wychowawcy, ile było przez niego utrzymywane. Ponadto w czasie pełnionej służby dziecku takiemu przysługiwało tylko tyle potrzebnej odzieży i jedzenia,

⁶⁶ *Ibidem*, § 691–694, 701–702.

⁶⁷ *Ibidem*, § 718.

⁶⁸ *Ibidem*, § 753–757.

⁶⁹ *Ibidem*, § 761–762.

ile otrzymywały osoby „pospolicie” pełniące podobne posługi. Nie mogło ono jednak być oddane na służbę do obcych ludzi, a ta wykonywana na rzecz opiekunów ustawała wraz z ich śmiercią. Gdy ci nadużywali swoich praw „tak dalece, że życie, zdrowie, sława, obyczaje i wolność sumienia wychowańca zostały naruszone”, miał on zostać zwolniony z dalszych posług⁷⁰.

Zakończenie

Powszechne prawo krajowe, osadzone w mentalności pruskiej przełomu XVIII i XIX w., wyraźnie odzwierciedla stanowe rozumienie społeczeństwa, w tym pozycji dziecka. Z podejścia tego wynikały odrębne regulacje uprzywilejowujące dzieci urodzone w małżeństwach zawartych między osobami pochodzącymi z tej samej warstwy społecznej względem dzieci ze związków morganatycznych, nieślubnego czy porzuconego potomstwa. Przynależność matki do określonego stanu i rodzaj związku, w którym urodziło się dziecko, w dużej mierze determinowały jego przyszłość, upośledzały bądź stawiały w lepszej pozycji prawnej. W najgorszej sytuacji znajdowały się dzieci urodzone ze związków pozamałżeńskich lub/i pozostawione bez opieki rodzicielskiej. W ten sposób prawo pruskie ugruntowywało i legitymizowało istniejące oraz wciąż utrzymujące się podziały społeczne. Konserwowało je także w perspektywie pedagogicznej, tj. poprzez regulacje nakazujące wychowywanie i utrzymywanie dzieci zgodnie z pochodzeniem ich rodziców.

Powszechne prawo krajowe podtrzymywało też patriarchalne zasady życia społecznego i nierówności między mężczyznami a kobietami, co znajdowało swoje odzwierciedlenie w gorszej sytuacji prawnej dziewcząt względem chłopców. W duchu idei polaryzacji płci ustawodawca postrzegał męża-ojca za głównego żywiciela, decydenta, jednoznaczną głowę rodziny, posiadającą zasadniczy wpływ na wybór przyszłej drogi zawodowej dziecka. *Landrecht* odnosił się zwłaszcza do sprawowania władzy ojcowskiej nad synami. Niezamężne córki, w przeciwieństwie do synów, którzy w wieku 24 lat mogli się usamodzielnąć, pozwalał na pozostawienie w stanie wiecznej niepełnoletniości. Jednocześnie rozgraniczał czas w życiu dziecka, w którym za najlepszą dla niego opiekunkę uznano matkę (tj. do czwartego roku życia dziecka), od okresu, w którym władzę rodzicielską nad potomstwem przejmował ojciec (po czwartym roku życia).

Choć patrząc z perspektywy dominujących we współczesnej kulturze europejskiej idei demokratycznych *Landrecht* ma charakter wyraźnie dyskryminujący, to regulacje w nim zawarte należy oceniać przez pryzmat epoki, w której powstał. Feudalne społeczeństwo pruskie przełomu XVIII i XIX w. mniejszy nacisk kładło na prawa osobiste jednostki i jej indywidualność, bardziej zaś na interesy wspólnoty (monarchii, społeczeństwa, rodziny, rodu). Do zasad w niej panujących należało się

⁷⁰ *Ibidem*, § 764–768, 770.

dostosować. Co więcej, ówczesne społeczeństwo traktowało nierówności społeczne jako stan naturalny. W tym kontekście poczęcie dziecka poza małżeństwem lub zrodzenie go w związku z osobą pochodzącą z niższej warstwy zaburzało funkcjonowanie istniejącego porządku społecznego i ładu rodzinnego.

Przyjęcie takich, a nie innych rozwiązań prawnych było też skutkiem odmiennych aniżeli współczesne realiów życia. Już samo ustalenie ojcostwa dziecka pozamałżeńskiego było o wiele trudniejsze niż dzisiaj i zawsze niejednoznaczne. Z kolei w efekcie często spotykanej zależności ekonomicznej samotnej matki od jej krewnych i braku odpowiednich zabezpieczeń socjalnych w praktyce nierzadko obowiązek utrzymania takiego dziecka przechodził na nich, głównie zaś na dziadków. Zrodzenie potomstwa pozamałżeńskiego niemal zawsze przynosiło więc negatywne skutki. Nieślubne dziecko było postrzegane bardziej w kategoriach problemu aniżeli daru, z kolei dziecko z małżeństwa morganatycznego jako drugorzędne z uwagi na jego status społeczny. Zarówno potomstwo zrodzone przed ślubem, jak i pochodzące ze związku morganatycznego nie odpowiadało funkcjonującym w kulturze pruskiej ideałom (po pierwsze – ideałowi moralnemu, a po drugie – ideałom stanowym). W rezultacie dzieci pochodzące z innych związków niż małżeństwa rzeczywiste stawały się ofiarą systemu, który dla zachowania swojej spójności wykluczał jednych, a uprzywilejowywał drugich.

Paweł Śpica

Privileging and excluding: The position of the child in the family in Prussia in the nineteenth century in the light of the *General National Law for the Prussian States*

Summary

The article presents the position of the child in the family in the light of the General National Law for the Prussian States from 1794, seen from a historical-pedagogical perspective. It discusses the rights and duties of children, the extent of parental authority, and the situation of children born in morganatic marriages, children of divorced persons, illegitimate children, adopted children, and so-called wards, i.e., orphaned or abandoned children without parental care.

The analyses conducted reveal a feudal mentality's influence on the perception of the child through the lens of their position in social stratification and their birth circumstances. Prussian law clearly favored children born within legitimate marriages at the expense of offspring from other types of relationships. It also upheld a patriarchal family model with the father's predominant influence on the direction of a child's education and future.